

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 marca 2017 r. (data nadania – k. 12), powódka H. G. zażądała zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.:

- 1) kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 31 lipca 2016 r. do dnia zapłaty,
- 2) kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew (k. 19-19rew.), pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2017 r. (k. 63), Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok z dnia 24 listopada 2017 r. zaskarżony został apelacją powódki. Wydany na skutek rozpoznania apelacji wyrokiem z dnia 21 grudnia 2021 r., Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie: 1. sprostował oczywistą omyłkę w komparycji zaskarżonego wyroku, w zakresie oznaczenia nazwiska powódki, 2. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W toku ponownego rozpoznania sprawy, merytoryczne stanowiska stron nie uległy zmianom (k. 145, 195-195rew.).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 13 marca 1999 r. w W., kierujący pojazdem marki L. nr rej. (...), nie zachowując należytej ostrożności wymaganej przepisami prawa, z własnej winy doprowadził do zderzenia z pojazdem marki F. (...) r rej. (...). W następstwie zderzenia, kierujący pojazdem marki F. (...) A. K., na skutek doznanych obrażeń, zmarł (wiążące oceny Sądu odwoławczego – zwł. k. 130 oraz okoliczności bezsporne).

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku objęty był umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartą z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. (wiążące oceny Sądu odwoławczego – zwł. k. 131).

A. K., urodzony w (...) r., był bratem powódki H. G., urodzonej w (...) r., najstarszym z rodzeństwa. W 1979 r. zawarł związek małżeński. Nie miał dziecka. Krótko po zawarciu związku małżeńskiego wyprowadził się od rodziców. Powódka od 1985 r. pozostawała w związku małżeńskim i z tego związku miała dwoje dzieci, urodzonych kolejno w latach: 1989 i 1996. Powódka i jej brat zamieszkiwali niedaleko od siebie. Po urodzeniu młodszego dziecka, w związku z wyjazdami męża, powódka korzystała z pomocy brata. Brat powódki był osobą, na którą można było liczyć. Powódka widywała się bratem, gdy przyjeżdżał on w odwiedziny do matki, a poza tym podczas uroczystości, świąt, imienin, urodzin. Poza bratem, powódka ma jeszcze siostrę. Około pół roku po bracie powódki, zmarła jego żona, która również uczestniczyła w wypadku (zeznania powódki – k. 57rew.-58rew. – w części, a także zeznania świadka A. G. – k. 36rew.-37 – w części, uzupełnione znanymi Sądowi z urzędu danymi z rejestru PESEL).

Po śmierci brata, powódka zajmuje się jego grobem. Grób ten odwiedzała początkowo codziennie, a następnie dwadzieścia trzy razy w tygodniu. Powódka zamawia msze w intencji brata i nie jest w stanie wyrzucić rzeczy, które kojarzą się jej z bratem. Powódce wciąż brakuje brata (zeznania powódki i świadka, w części.).

### ***Sąd poczynił następującą ocenę materiału dowodowego:***

Poczynione ustalenia faktyczne oraz zakres postępowania dowodowego na etapie ponownego rozpoznania sprawy implikowane są w znacznej mierze treścią wiążących (art. 386 § 6 k.p.c.) ocen Sądu odwoławczego.

W szczególności, Sąd odwoławczy uznał (k.131), że nie budzi wątpliwości bierna legitymacja procesowa pozwanego w niniejszym postępowaniu, wskazując, że skoro wiadomo, w związku z ruchem jakiego pojazdu doszło do śmierci brata powódki, to niewykrycie skonkretyzowanego (oznaczonego z imienia i nazwiska) sprawcy wypadku (brak ustalenia, która konkretnie z osób znajdujących się w pojeździe marki L. pojazdem owym kierowała) nie stanowi przeszkody w przypisaniu pozwanemu odpowiedzialności za skutki wypadku. Sąd odwoławczy ocenił również (k. 130), że pozwany nie przedstawił żadnych okoliczności, które choćby uprawdopodobniałyby, że kierującemu pojazdem marki L. nie można przypisać winy, przy czym to pozwanego obciąża brak udowodnienia.

W takim jednak razie, wniosek powódki (k. 145) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych był całkowicie jałowy i zbędny, jako dotyczący kwestii, która została już wiążąco rozstrzygnięta przez Sąd odwoławczy – zresztą rozstrzygnięta na korzyść powódki.

Sąd odwoławczy polecił również (k. 132) przeprowadzenie postępowania dowodowego w celu ustalenia istnienia i rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, rozmiaru jej cierpień, stopnia ich nasilenia oraz okresu trwania przeżywania traumy z powodu śmierci bliskiej jej osoby – wraz z odniesieniem się do zarzutów strony pozwanej.

Przy tym Sąd odwoławczy nie wskazał jednak jakiegokolwiek skonkretyzowanego dowodu, jaki należy przeprowadzić, nie zakwestionował prawidłowości jakiegokolwiek postanowienia dowodowego Sądu pierwszej instancji oraz nie polecił przeprowadzenia jakiegokolwiek dowodu z urzędu. Równocześnie, choć Sąd odwoławczy uchylił zaskarżony apelacją wyrok, to w żadnym zakresie nie zniósł postępowania.

Zaznaczyć w takim razie trzeba, że na etapie przed wydaniem uchylonego wyroku, Sąd pierwszej instancji odniósł się do wniosków dowodowych powódki, w tym: postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 22 września 2017 r. (k. 37) pominął dowód z opinii biegłego psychologa, ze względu na nieuiszczenie zaliczki w oznaczonej wysokości (k. 14, 17). Z kolei postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 15 listopada 2017 r. (k. 59), Sąd oddalił wniosek powódki o „reassumpcję” postanowienia dotyczącego dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, bowiem w tym dniu sam pełnomocnik powódki przyznał, że zaliczka w zakreślonej wysokości nadal nie została uiszczona (k. 57rew.).

Przytoczone postanowienia były w pełni słuszne i nie ma przesłanek do ich kwestionowania. W razie bowiem nieuiszczenia zaliczki, sankcja w postaci pominięcia czynności połączonej z wydatkami jest obligatoryjna (art. 130<sup>4</sup> § 5 k.p.c.), a nie pozostawiona do uznania Sądu.

Nie było przy tym w żadnym razie pola do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego przez Sąd działający z urzędu, na podstawie art. 232. zd. drugie k.p.c.

W przypadkach bowiem, gdy oczywiste jest, że stwierdzenie danej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, to sąd nie powinien działać z urzędu w tym względzie (wyrok SA w Warszawie z dnia 11 lutego 2015 r., VI ACa 601/14).

Co więcej, w warunkach, gdy strona korzysta z usług zawodowego pełnomocnika, to zastępowanie inicjatywy dowodowej strony przez Sąd, działający z urzędu, prowadziłyby nie tylko do powstania uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności Sądu, ale wprost do naruszenia konstytucyjnego prawa strony przeciwnej do bezstronnego sądu i odpowiadającego temu prawu obowiązku Sądu do przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, wyrok SN z dnia 26 marca 2009 r., I CSK 415/08).

Mając na uwadze wskazania Sądu odwoławczego, zarządzeniem z dnia 21 lutego 2022 r. (k. 141), przewodniczący zobowiązał zarówno pełnomocnika powódki jak i pełnomocnika pozwanego do wniesienia pisma przygotowawczego, zawierającego powołanie wszelkich ewentualnych nowych twierdzeń, zarzutów i dowodów w związku z sentencją i uzasadnieniem wyroku Sądu odwoławczego – przy czym oznaczył, że wskazane pismo przygotowawcze ma zostać

wniesione w terminie dwóch tygodni, pod rygorem zwrotu pisma oraz pominięcia spóźnionych twierdzeń, zarzutów i dowodów.

Na zarządzenie zareagowała tylko strona powodowa (k. 145), wnosząc jednakże tylko o dopuszczenie dowodów z: dokumentów z akt postępowania karnego (dokumenty takie zostały następnie pozyskane przez Sąd) oraz wzmiankowanej wyżej, zbędnej w wytworzonym układzie sprawy opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Strona powodowa nie powołała natomiast jakichkolwiek nowych dowodów w kwestii następstw wypadku dla powódki, w tym i nie ponowiła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii; nie wniosła też o ponowne przesłuchanie powódki lub świadka.

W tak wytworzonym stanie sprawy, ukształtowanym brakiem inicjatywy dowodowej powódki, postępowanie dowodowe co do określenia następstw wypadku dla powódki musi skupiać się na analizie dowodów, przeprowadzonych przed wydaniem uchylonego wyroku z dnia 24 listopada 2017 r.: zeznań świadka A. G. i powódki. Dokumenty z akt postępowania karnego ogniskują się bowiem na kwestii przyczyn i przebiegu wypadku, a nie na przykład więzi powódki z bratem.

Dowody z przesłuchania świadka i strony mają natomiast nader ograniczoną wartość dowodową. Są dostateczne do potwierdzenia tylko takiej więzi między powódką i jej zmarłym bratem, która w świetle zasad doświadczenia życiowego była więzią typową i przeciętną dla osób w takim jak powódka i jej brat wieku i stanie rodzinnym – to jest osób już dorosłych, które założyły własne rodziny (a powódka miała już własne dzieci), wobec czego pierwszoplanowe znaczenie w ich życiu miała więź z małżonkiem i dziećmi, natomiast więź z rodzeństwem siłą rzeczy była słabsza i mniej istotna niż w okresie dzieciństwa.

By natomiast stwierdzić sugerowane w ramach faktycznej podstawy powództwa czy w zeznaniach świadka i powódki, ponadprzeciętnie dolegliwe (wręcz zdrowotne, wraz z uniemożliwieniem powódce podjęcia pracy – k. 58 i przyjmowaniem leków antydepresyjnych – k. 58rew., a także zanikiem kontaktów towarzyskich powódki – k. 37) skutki zerwania więzi z bratem (czy ponadprzeciętnie intensywny charakter owej więzi), niezbędne byłoby już odwołanie się do wiadomości specjalnych – a zatem i skorzystanie z opinii biegłego – z zakresu przynajmniej psychologii, lecz również i psychiatrii. Same zeznania świadka i strony nie mają tu dostatecznej mocy dowodowej, niezależnie nawet od tego, że pochodzą od osoby bezpośrednio zainteresowanej wynikiem sprawy oraz osoby jej bliskiej – siostry.

Powódka jednak, jak już wskazano, nie przedsięwzięła należytej inicjatywy dowodowej, w szczególności nie uiszczając w zakreślonym jej terminie zaliczki w zakreślonej przez przewodniczącego wysokości doprowadziła do pominięcia dowodu z opinii biegłego psychologa. Nie złożyła natomiast w ogóle wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry lub lekarza innej specjalności, nawet mimo treści zarządzenia z dnia 21 lutego 2022 r.

Wobec wskazanej już niedopuszczalności wyręczenia powódki, reprezentowanej od początku przez zawodowego pełnomocnika, w inicjatywie dowodowej przez Sąd, zakres okoliczności wykazanych przez powódkę w sferze skutków wypadku dla powódki jest daleko węższy od tego, co powódka powołała w twierdzeniach pozwu i w swych zeznaniach.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie tylko w części.

Zgodnie ze wskazaniem Sądu odwoławczego (k. 131), ocenę prawną należało rozpocząć od kwestii, czy znajdujący zastosowanie w sprawie (ze względu na datę wypadku) § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 1992 r. nr 96 poz. 475., dalej zwane r.w.u.p. z 1992 r.) statuuje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za roszczenia członków najbliższej rodziny o zadośćuczynienie z powodu śmierci osoby najbliższej, a jeżeli tak, to czy powódka spełnia przesłanki z art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Odpowiedź na tak postawione pytania jest twierdząca.

§ 10 ust. 1 r.w.u.p. z 1992 r., w zakresie istotnym w niniejszej sprawie, nie wykazuje istotnych różnic z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. nr 26 z 2000 r. poz. 310, dalej zwanego r.w.u.p. z 2000 r.) oraz z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 z 2003 r., poz. 1152 ze zm., dalej zwanej u.u.o.).

Skoro natomiast na podstawie wszystkich wymienionych przepisów ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność także za szkodę (w tym niemajątkową – krzywdę), której następstwem jest śmierć poszkodowanego, to brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, iż nie można żądać od ubezpieczyciela zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej ze zmarłym, jeżeli jego śmierć nastąpiła w wyniku wypadku spowodowanego przez sprawcę, którego odpowiedzialność cywilną przejął ubezpieczyciel. Dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c., podlegającym ochronie przewidzianej w art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., są natomiast w szczególności więzi łączące członków rodziny. W przypadku śmierci osoby bliskiej wywołanej zachowaniem bezpośredniego sprawcy szkody, niewątpliwie dochodzi do naruszenia tak ujmowanych dóbr osobistych po stronie żyjących członków rodziny (por. rozumowanie na gruncie § 10 ust. 1 r.w.u.p. z 2000 r., zawarte w uzasadnieniu wyroku SA w Warszawie z dnia 14 maja 2014 r., VI ACA 1236/13, wraz z zaaprobowanymi przez Sąd Apelacyjny ocenami Sądu Okręgowego w Warszawie oraz orzecnictwem powołanym, zwłaszcza uchwałą SN z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12).

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych uznać należy, że między powódką a jej bratem istniały więzi rodzinne, związane z bliskim pokrewieństwem, a wyrażające się w regularnych kontaktach (odwiedzinach) i pomocy świadczonej powódce przez brata, istotnej zwłaszcza w okresie, gdy powódka miała małe dziecko, a mąż powódki był nieobecny ze względu na swe wyjazdy. Przejawem i dowodem więzi powódki z bratem są również zachowania powódki z okresu po śmierci brata, takie jak częste odwiedzanie jego grobu, zamawianie mszy w jego intencji, czy niewyrzucanie rzeczy kojarzących się powódce z bratem.

Nawiązując do dalszych wskazań Sądu odwoławczego (k. 131-132), stwierdzić kategorycznie należy, że śmierć brata powódki niewątpliwie zerwała opisane wyżej więzi, naruszając tym samym istotne dobra osobiste powódki, a doznana w wyniku tego przez powódkę krzywda pozostaje w oczywistym, adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, zaistniałym z winy kierującego pojazdem marki L., za którego pozwany odpowiada jako ubezpieczyciel.

Zastrzeżenia budzi natomiast wysokość roszczenia.

Odpowiednia suma zadośćuczynienia nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (odpowiednio wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09).

Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Z tych przyczyn sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACA 1150/06).

Dochodzone roszczenie zostałyby przez Sąd uznane w całości za uzasadnione co do należności głównej, gdyby powódka zdołała należycie wykazać wszystkie następstwa śmierci brata, objęte faktyczną podstawą powództwa i

zeznaniai powódki. Ciężarowi temu powódka jednak nie sprostaa. Doprowadzając bowiem do pominięcia dowodu z opinii biegłego psychologa i nie wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny (zwłaszcza psychiatrii), powódka zamknęła sobie drogę do wykazania zarówno ponadnormatywnego (ponad granice typowe zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego) przeżywania żałoby, jak i negatywnych następstw w sferze zdrowia (w tym psychicznego) powódki (w tym konieczności zażywania leków) oraz w sferze aktywności życiowej (w tym życia towarzyskiego) i zawodowej (w tym możliwości podjęcia pracy).

Przy określaniu rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, brać należy pod uwagę całokształt okoliczności sprawy i zindywidualizowaną sytuację powódki, wytworzoną zerwaniem więzi z bratem, przy czym za zindywidualizowana sytuacja ustalana jest w oparciu o wyniki postępowania dowodowego.

Zerwanie więzi rodzinnej z bliskim krewnym, jakim był brat, zamieszkującym niedaleko powódki, utrzymującym z nią stałe, stosunkowo częste kontakty i udzielającym pomocy w potrzebie, generowało niewątpliwie znaczącą krzywdę po stronie powódki. Krzywda ta jest realnie nieodwracalna i długotrwała, bowiem w dacie śmierci brata powódki, powódka i jej brat byli osobami w szczytowym okresie możliwości życiowych, a jeśli weźmie się pod uwagę przeciętny czas trwania życia mężczyzn (wyrażany w komunikatach Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, ostatnio z dnia 28 marca 2022 r., w sprawie tablicy średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn), to można zakładać, że gdyby brat powódki nie zmarł na skutek wypadku z dnia 13 marca 1999 r., to najprawdopodobniej żyłby do chwili obecnej.

Niemniej, istnieją czynniki ograniczające rozmiar analizowanej krzywdy.

Jak już wskazano, w chwili śmierci brata powódka była osobą dorosłą, zamężną, mającą dwoje dzieci. W tym układzie, w braku odmiennych i należycie wykazanych danych, uznać należy, że to mąż i dzieci byli dla powódki pierwszoplanowymi obiektami więzi uczuciowych. Z drugiej strony, także brat powódki pozostawał w (notabene trwającym w chwili wypadku już ok. 20 lat) związku małżeńskim, po którego zawarciu szybko wyprowadził się od rodziców.

Krzywda, doznana przez powódkę na skutek zerwania więzi z bratem, była więc istotnie mniejsza niż byłaby nią w sytuacji, gdyby powódka i jej brat byli jeszcze wspólnie zamieszkującymi i wychowującymi się, małoletnimi dziećmi.

Ponadto, skoro powódka ma jeszcze siostrę, to krzywda doznana w wyniku zerwania więzi z bratem jest mniejsza niż w przypadku osoby, która utraciłaby swe jedyne rodzeństwo.

Wreszcie, z braku adekwatnych dowodów, nie można u powódki stwierdzić ponadnormatywnie negatywnych następstw śmierci brata, takich jak pogorszenie stanu zdrowia, względnie chorobliwe pogrążenie się w żałobie i w związku z tym zaniedbywanie relacji z mężem lub dziećmi lub długotrwały zanik kontaktów towarzyskich z innymi osobami czy zniweczenie perspektyw podjęcia lub utrzymania pracy zarobkowej. Powódka niewątpliwie głęboko przeżyła się śmiercią brata i do chwili obecnej w różny sposób aktywnie kultywuje jego pamięć, lecz nie ma dostatecznych podstaw dowodowych do uznania, że zachowania powódki nie mieszczą się w typowym modelu naturalnej, oczywistej i zupełnie zrozumiałej żałoby po osobie bliskiej, żałoby która nie jest przeszkodą w normalnym funkcjonowaniu powódki w rodzinie, pracy i społeczeństwie.

Dodać nadto trzeba, że powódka, relacjonując w swych zeznaniach swą sytuację życiową, odnosiła się również do – i wyprowadzała tezy o swym złym samopoczuciu psychicznym z – faktów, które nie mają znaczenia w sprawie, bowiem nie są normalnymi następstwami zerwania więzi rodzinnej powódki z bratem, za które odpowiedzialność ponosiłby pozwany (faktów takich jak śmierć bratowej czy negatywnie przez powódkę odbierana postawa sióstr bratowej w długotrwałym postępowaniu spadkowym, wreszcie poczucie powódki, że w toku postępowania karnego dotyczącego wypadku powódka nie otrzymała należytej pomocy organów państwowych).

W rezultacie, Sąd uznał za odpowiednią sumę zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł.

Zastrzeżenia budzi nadto czasokres dochodzonego przez powódkę roszczenia odsetkowego.

Skoro w ramach wiążącej Sąd faktycznej podstawy powództwa powódka wskazała, że szkodę zgłosiła pismem z dnia 30 lipca 2016 r. (k. 3), to mając na uwadze 30-dniowy termin z § 32 ust. 1 r.w.u.p. z 1992 r., popadnięcie przez pozwanego w opóźnienie, skutkujące powstaniem roszczenia odsetkowego (art. 481 § 1-2 k.c.), stwierdzić można dopiero od dnia 30 sierpnia 2016 r.

Ze względu na częściowe tylko uwzględnienie powództwa, rozliczenie kosztów między stronami następuje według reguły stosunkowego rozdzielenia (art. 100 zd. pierwsze k.p.c.).

Koszty poniesione przez powódkę w pierwszej instancji, wynoszą łącznie 5.117 zł i obejmują (art. 98 § k.p.c.):

- opłatę od pozwu w kwocie 1.500 zł (k. 13),
- wynagrodzenie jednego adwokata, będącego pełnomocnikiem powódki (k. 8), w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt 5 zw. z § 15 ust. 3 a contrario rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, dalej zwanego r.o.a., ze względu na datę wszczęcia postępowania – w brzmieniu nadanym rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r., Dz.U. z 2016 r. poz. 1668, które weszło w życie z dniem 27 października 2016 r.)
- wydatek jednego adwokata, w postaci opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, w kwocie 17 zł (k. 11).

Stosownie do zakresu, w jakim powództwo zostało uwzględnione (1/3), pozwany powinien zwrócić powódce taką część poniesionych przez powódkę kosztów, odpowiadającą w zaokrągleniu kwocie 1.706 zł.

Z kolei pozwany poniósł w pierwszej instancji tylko wynagrodzenie jednego radcy prawnego, będącego pełnomocnikiem pozwanego (k.20), w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt 5 zw. z § 15 ust. 3 a contrario rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r., poz. 1804, dalej zwanego r.o.r.p., ze względu na datę wszczęcia postępowania – w brzmieniu nadanym rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r., Dz U. z 2016 r., poz. 1667, które weszło w życie z dniem 27 października 2016 r.). Pozwany nie wykazał poniesienia wydatku w postaci opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Stosownie do zakresu, w jakim powództwo zostało oddalone (2/3), powódka powinna zwrócić pozwanemu taką część poniesionych przez pozwanego kosztów, odpowiadającą kwocie 2.400 zł.

Zestawienie wymienionych, wzajemnych należności stron z tytułu zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję prowadzi ostatecznie do zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kwoty 694 zł.

W postępowaniu apelacyjnym:

- powódka poniosła koszty na sumę 3.300 zł, obejmujące opłatę od apelacji w kwocie 1.500 zł (k. 85) i wynagrodzenie jednego adwokata w kwocie 1.800 zł (§ 10 ust. 1 pkt 1 r.o.a.), z czego stosownie do wyniku procesu pozwany powinien zwrócić powódce 1/3, to jest kwotę 1.100 zł,
- pozwany poniósł wynagrodzenie jednego radcy prawnego, w kwocie 1.800 zł (§ 10 ust. 1 pkt 1 r.o.r.p.), z czego stosownie do wyniku procesu powódka powinna zwrócić pozwanemu 2/3, to jest kwotę 1.200 zł,

a zestawienie wymienionych należności z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego prowadzi ostatecznie do zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kwoty 100 zł

Uiszczoną przez powódkę, niedostateczną zaliczkę na poczet kosztów opinii biegłego, należało natomiast z urzędu zwrócić powódce (art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t. jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 755 ze zm.).

**Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji.**

# ZARZĄDZENIE

1. Odnotować wypowiedzenie pełnomocnictwa dotychczasowemu pełnomocnikowi pozwanego i odnotować nowego pełnomocnika pozwanego oraz jego adres (jak na k. 198).
2. Dołączyć kwit wpłaty jak na k. 201.
3. Doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem nowemu pełnomocnikowi pozwanego.
4. Założyć kolejny tom akt (od k. 203).